Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 121. **Lwów, Sobota dnia 3. Czerwca 1922.** **Rok XL.**

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

PREN
Miesięcz
660 Mk.,
mu 760
w Polsce
nych pań
Za zmia
cz

Cena numeru 30 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — **Rękopisów nie zwraca się.** — **Telef. redakc. 19**

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Orjentacje angielskie.

Powrót L. George'a, jego expose i dyskusja w Izbie gmin dały szerokie pole obserwacji i dostarczyły całego szeregu bardzo ciekawych momentów i spostrzeżeń. Spory i dysputy dotyczyły konferencji genueńskiej, stosunku Anglji do Rosji, Niemiec, Francji, a w gruncie rzeczy we wszystkich chodziło jedynie o osobę L. George'a i apetyty jego przeciwników. Rzecz charakterystyczna, że przed expose cała opozycja angielska od konserwatystów do niezależnych liberałów, a nawet Labour Party ubolewała nad zagrożeniem stosunków francusko-angielskich i winę całą przypisywała Lloydowi Georgeowi. W czasie zaś dyskusji nad ekspose role się zmieniły L. George ze znaną zręcznością dyplomatyczną stanął w obronie Francji na stanowisku ententy, a opozycja prześcigała się w niewyrozumiałości dla polityki francuskiej.

Niemniej jednak samo ekspose było pewnem ustępstwem ze strony L. George'a na rzecz opozycji parlamentarnej. Pierwotnie bowiem nie miał on zamiaru wygłaszać je sam. Wyręczyć go miał sir Worthington Ewans, zaś premjer ograniczyć się chciał do odpowiedzi na interpelacje. Zapowiedź ta wywołała burzę. Nazwano premjera tchórzem. „Westminster Gazette“ twierdziła, że takie ukrywanie się za plecami eksperta budzi nieufność i podejrzenia krytyczne. Głosy opozycji pp. Asquith, lord Robert Cecil, Clynes zapowiedzieli bojkot dyskusji dopóki L. George nie zabierze głosu. Premjer uległ i expose wypowiedział sam. Usprawiedliwiał się, że wobec niezwykłych przeszkód, jakiemi było przesilenie walutowe, transportowe, handlowe i brak gwarancji pokoju, konferencja nie dała rezultatów wybitnych. Najlepszą część mowy pełną werwy poświęcił bolszewikom, których postępowanie nazwał szalonem, kto bowiem zapowiada, że nie uzna długów, a żąda nowych pożyczek, nie może budzić zaufania. Traktat w Rapallo zdaniem L. George'a nie zawiera klauzuli wojskowych, lecz niebezpieczeństwo, aby Niemcy przez Rosję nie odbudowali swej wojskowej potęgi istnieje i wytwarza konieczność dojścia do porozumienia z Rosją. Oczywiście, że lwie miejsce zajął w expose pakt nie-agresji, którego wartość i doniosłość podniósł premier, skreśliwszy wprzód ciemny obraz 1,450.000 armji czerwonej, toczącej się ku granicom Polski i Rumunji. Pakt ten w oczach Lloyda George'a nie dotyczy o tyle Anglji i państw zachodnich, jak właśnie jest dobrodziejstwem, wybawieniem dla Polski i Rumunji drżących pod grozą wojny. (Tak wierzy Lloyd George, któremu

Monopol tytoniowy uchwalony.

Obrona miljarderów tytoniowych punktem programowym endecji. Poseł Wład. Grabski zrywa z endecją i składa mandat.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) **Dziś przez cały dzień** obradował Sejm nad projektem ustawy o monopolu tytoniowym. Kwestja, czy ustawa przejdzie, czy też nie, budziła ogromne zainteresowanie. Okazało się jednak, że **instynkt państwowy** zwyciężył. Po długich debatach głosowano nad artykułem za artykułem i wreszcie w głosowaniu en bloc

ustawa w całości przeszła.

Tyle stwierdzić można, że **od dnia dzisiejszego na obszarze całego państwa obowiązywać będzie monopol tytoniowy.**

Dla ilustracji przebiegu głosowania i okoliczności, które temu głosowaniu towarzyszyły, należy przytoczyć niektóre fakty. A więc wczoraj w **klubie Związku lud.-nar.** odbyło się specjalne posiedzenie, na którem zapadła **uchwała obowiązująca absolutnie wszystkich posłów tego klubu do głosowania przeciwko ustawie monopolowej.** Przeciwko temu zastrzegł się przedewszystkiem **poseł Adam,** który jednak uległ naciskowi i zobowiązał się głosować solidarnie z klubem przeciwko ustawie. Jednak **poseł Władysław Grabski,** który w swoim czasie jako minister skarbu pierwszy zainicjował ustawę o monopolu tytoniowym, oświadczył kategorycznie, że raczej **zrzeknie się mandatu poselskiego, niż podda się zapadłej uchwale.** Tak się też stało. Dziś na ręce marszałka Sejmu nadeszło **pismo posła Władysława Grabskiego,** w którem tenże komunikuje, że prosi o przyjęcie swego **zrzeczenia się mandatu z okręgu łowickiego.** W ten więc sposób endecja przegrywając kampanję tytoniową, przegrała jednocześnie jednego z bądźcobądź najlepszych swoich ludzi.

Drugim ciekawym faktem w czasie tej kampanji o monopol było głosowanie nad **artykułem pierwszym.** Przypomnieć należy, że przy głosowaniu przy drugiem czytaniu art. 1, otrzymał 183 głosów za i tyleż przeciw. W trzeciem czytaniu otrzymał jednak **7 głosów większości.** Te głosy, o których z góry wiadomem było, że zadecydują o losach ustawy. Wreszcie przy głosowaniu nad poprawkami do innych artykułów doszło **do głosowania nad ustawą en bloc.** Tu okazało się, że

całość ustawy uzyskała większość 8 głosów.

Fakt ten powitany został mocnymi oklaskami na ławach centrum i lewicy, która z takim mozołem i wysiłkiem przeprowadziła tę ustawę **wbrew antypaństwowym** zamiarom prawicy niedopuszczenia skarbu państwa do najintratniejszych źródeł dochodów.

Należy zwrócić uwagę na fakt nader charakterystyczny. Otóż 3 dni temu, kiedy w kołach antymonopolowych doszło do wniosku, że jednak najprawdopodobniej ustawa przejdzie, do ministerstwa skarbu udała się delegacja fabrykantów tytoniowych z propozycją, że jeżeli przejdzie ustawa monopolowa, to oni gotowi są wziąć swe dotychczas fabryki w arendę. Propozycja ta spotkała się ze stanowczą odmową ze strony ministerstwa skarbu. A więc i ta droga, na której fabrykanci tytoniowi chcieli utrzymać jeszcze swoje zyski, nie powiodła się.

—oo—

Rokowania polsko-litewskie.

Sprawa mniejszości niemieckich w Polsce przed Ligą narodów.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Rząd kowieński nadesłał odpowiedź na naszą notę, w której zgadza się na rozpoczęcia rokowań w sprawie opcji.

W związku z tem dowiadujemy się, że delegat nasz przy Lidze Narodów p. Aszkenaze przybywa w tych dniach i obejmie ze strony polskiej kierownictwo w tych rokowaniach. Po ich ukończeniu p. Aszkenazy uda się do Paryża albowiem dnia 15. lipca odbędzie się w Paryżu nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Na sesji tej będą omawiane różne sprawy dotyczące Polski, a przedewszystkiem sprawa mniejszości niemieckiej w Polsce. Dwa miesiące później dnia 16. września odbędzie się kolejne normalne posiedzenie Rady Ligi Narodów, tym razem w siedzibie Ligi w Genewie.

RADA MINISTRÓW O POLITYCE ZAGRAN.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Jutro w czwartek członkowie rządu z prezesem na czele udadzą się do Belwederu, gdzie pod przewodnictwem Piłsudskiego odbędzie się specjalne posiedzenie Rady ministrów. Posiedzenie to będzie poświęcone najaktualniejszym zagadnieniom w dziedzinie naszej polityki zagranicznej.

—oo—

MANEWRY WOJENNE NA UKRAINIE.

Moskwa. (PAT.) Wojska sowieckie na Ukrainie odbywają obecnie praktyczny kurs strzelania, poczem rozpoczną się wielkie manewry wedle planu Brusiłowa, który będzie superarbitrem. Dowodzić będzie gen. Kruse. Oczekiwany jest przyjazd Trockiego wraz z członkami Rady wojennej.

—oo—

twierdzenie to jest potrzebne do wewnętrznych angielskich manewrów. P. R.). Ciekawsza była dyskusja, w której premjer odpowiadał na zarzuty Clynesa, Asquitha (który wyraził powątpiewanie co do bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny na granicy Polski i wartości ocalenia Polski przez Lloyda George'a), Lorda Cecila, Mac Leana i Kenworthy'ego. Z tych wszystkich dyskusji parlamentarnych jak i dziennikarskich wynika jedno, że począwszy od Bonar Lawa i Roberta Cecila przedstawicieli Di Hards'ów, do Asquitha, Clynesa, Keynesa i L. Georgea, wszyscy są wprawdzie za utrzymaniem porozumienia z Francją, nazywają zerwanie tragedja, klęską, niebezpieczeństwem, lecz nik nie ma ochoty zawierać z nią przymierza ściślejszego. Stwierdził to Bonar Law i nawet Grey wostatnich mowach. podobnie ujął tę kwestję Asquith w mowie programowej w Black pool, co podkreśla „Westminster Gazette" i „Daily News". Natomiast wielka jednomyślność panuje w sprawie odszkodowań, których zmniejszenia, a nawet zgoła zupełnego zniesienia żądają przedstawiciele partji, tak, że premjer był zmuszony bronić stanowiska francuskiego w pewnej mierze. Jednogłośne potępienie i to bardzo ostre z zapowiedzią zerwania spotykają ewentualne sankcje i możliwość wkroczenia do Ruhr. Dlatego też, zdaje się, że i koła francuskie mimo listów otwartych i zapewnień Poincarego, że Francji przysługuje prawo działania odrębnego, uważają, że lepiej lwa brytyjskiego nie drażnić i nie wkraczać do Ruhr w żadnym wypadku.

Ciekawa jest pewna dezorjentacja wśród rządowych partji angielskich co do przyszłej wewnętrznej polityki premjera. Konserwatyści lord Derby, Chamberlain, lord Long, lord Birkenhead, lord Balfour, lord Lee, sir R. Horne otaczają Lloyda Georgea specjalnymi względami pewni, że Lloyd George na ich stronę się przychyli i pójdzie raczej za Disraelim, niż za Gladstonem. Przeciwne jednak czynniki wypowiadają wręcz przeciwne przekonania i wspominają nawet o mającem nastąpić porozumieniu między Lloydem Georgem a skrajną lewicą. Przypuszczać należy, że narazie, aby pozyskać sobie czynniki konserwatywne umiarkowane i armię Lloyd George oszczędza prawicę. Powołanie Balfoura do zastępstwa lorda Curzona wskazuje na to, że premjer liczy się z opinją szerokich warstw Anglji.

L. C.

—oo—

Przegląd światowy.

CZESI A WIZYTA BUKARESZTEŃSKA NACZELNIKA.

Praski „Venkov" pisze o zamierzonym wyjeździe Józefa Piłsudskiego do Bukaresztu: Polacy myśleli zrazu o stanowisku wielkomocarstwowem. Zniweczyła te plany wojna bolszewicka, pociągając za sobą rozstrój finansowy, a koalicja położyła kres ekspansji polskiej. Polska otrzeźwiała. Skuteczność polityki małej ententy nie uszła uwagi polskich polityków. Z początku panowała nieufność, ale konferencja genueńska wykazała nikłość sojuszów zachodnich, a rzeczywistość spółpracy politycznogospodarczej Niemiec i Rosji. Środkowa Europa musi podać sobie ręce, małe państwa muszą związać się w sojusz — to jest nowa orjentacja; myśl wizyty bukareszteńskiej. Przyszłość i siła środkowej Europy leży nie w rozbiciu, ale w związku. W tem tkwi sprawa zmiany stosunku polsko-czechosłowackiego. Czechosłowacka polityka zagraniczna wyciągnęła rękę do zgody, a nie jej wina, że przyjęto ją z wahaniem, via Bukareszt.

Sądzimy, że nie potrzebujemy artykułu, bardzo rzeczowego i owianego rzetelną a owocną myślą polityczną, opatrywać komentarzem, wyjaśniającym, czyja ręka podała rękę do zgody bolszewikom, odmawiając Polsce w ciężkiej chwili od dowozu broni i amunicji. Gdybyśmy chcieli sortować przyjaciół wedle „próby w biedzie", rachunek słaboby wypadł dla niektórych.

SOJUSZ PARTJI RADYKALNEJ Z KOMUNISTAMI.

Francuska partja republikańsko-demokratyczna zarzuca partji radykalno-socjalistycznej, że w celach wyborczych porozumiała się z komunistami. Prawdziwość tych zarzutów stwierdzić można, przeglądając nowe pismo radykalne „Le Progres civique", nie kryjące sympatji swej dla Moskwy.

TRUDNOŚCI ANGLIKÓW W IRLANDJI ROSNĄ.

Churchill złożył w parlamencie sprawozdanie o sytuacji w Irlandji. Omawiając tę kwestję pisma angielskie podkreślają, że układ zawarty pomiędzy de Valerą, wodzem nieprzejednanych sinnfeinistów, a Collinsem, leaderem godzących się na unję personalną z Anglją, zdaniem prawników uważany jest za sprzeciwiający się traktatowi irlandzko-angielskiemu. Wybory przeprowadzone na zasadzie układu pomiędzy Collinsem i de Valerą dałyby zespół podobny do zespołu Dail Eireann, ale nie utworzą parlamentu, którego domaga się traktat angielsko-irlandzki. Druga trudność dotyczy kwestji czy stronnicy de Valery wybrani w czerwcu zechcą złożyć wymaganą traktatem przysięgę wierności królowi i jego następcom.

„Daily Chronicle" pisze, że rokowania pomiędzy rządem angielskim a sinfeinem utknęły na martwym punkcie.

Exposé L. Georgea.

Londyn. (PAT.). W Izbie gmin p. Clynes — mówiąc o odszkodowaniach — oświadczył, że partja robotnicza pragnie utrzymania przyjaźni z Francją, zaznaczając, że program Ligi Narodów daje dostateczne środki, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa Francji. L. George oświadczył, że sprawa odszkodowań jest na dobrej drodze do załatwienia, a okres trudności, zdaje się, już minął. Wyraża żal z powodu nieobecności przedstawiciela Stanów Zjedn. w komisji odszkodowań i Lidze Narodów.

Obecnie niema żadnej przyczyny do jakiegokolwiek nieporozumienia między Francją i Anglją.

Propozycja anulowania długów wojennych jest nie do przyjęcia. Mowca wierzy, że rząd niemiecki wywiązuje się jak tylko może najlepiej ze swoich zobowiązań. Anglja prowadzi politykę umiarkowania, o ileby jednak Niemcy powiedziały nam „odmawiamy wykonania traktatu" wtedy Francja nie byłaby odosobniona i wspólnie z nią Anglja wyegzekwowałaby postanowienia traktatowe.

L. George uważa, że rząd niemiecki w obecnych okolicznościach działa w interesie Rzeszy, ale odmowa zastosowania się do postanowień traktatu pociągnęłaby za sobą klęskę Niemiec. Anglicy podpisali traktat wspólnie z Francją, a Izba gmin traktat ten ratyfikowała, wobec czego Anglja musi go strzec.

—oo—

Exposé Bratianu.

Bukareszt. (PAT.). Na Radzie ministrów d. 1 bm. Bratianu złożył obszerne expose o rokowaniach w Genui. Premjer podkreślił konsolidację przyjaznych stosunków z wielkiemi mocarstwami sprzymierzonemi i z całą ententą oraz uznanie słusznych praw Rumunji do Besarabji i do zwrotu skarbu złożonego w Moskwie.

HJALMAR BERGMAN. 7)

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Nie, zrozumieć nie mogę... miejsca sobie nie mogę znaleźć. Nie wiem, płakać, czy śmiać się, gdy pomyślę o naszej kochanej jasnej pani.

— No tak, właśnie jest w drodze. Brr, fe, do djabła! Czy pani w niej taka zakochana?

— Tak, alboż nie jest rzeczywiście dobra i uprzejma? W dawniejszych czasach, kiedy się przecież było czemś więcej.

— Ba, w dawniejszych czasach. Przed trzydziestu kilku laty było się pięknym młodzieńcem. Tak, wtedy mógł się Jonsson bawić w łapankę ze szlacheckiemi i hrabskiemi pannami. Jeździło się furą siana i ku ogólnej radości, umyślnie się ją wywracało. Tak, wtedy miało się powierzchowność; miło było popatrzeć na człowieka i z przeproszeniem przyjemnie też i pomacać. Psia mać! Teraz ma człowiek nos czerwony i jest całkiem zdezolowany!

— Ach, jakie też rzeczy pan zawsze wygaduje, Jonssonie. Przecie nie może pan chyba zaprzeczyć, że jaśnie pani jest serdecznie dobra?

Źrenice Tonia tymczasem wodziły w koło i zatrzymały się w szkaradnej, skośnej pozycji. Nagle poczerwieniał mocno, jak zupełnie młody człowiek.

— Nie jest wcale dobra — odezwał się cichym, lecz rozdrażnionym głosem. Pani dobrze wie, że ona nie jest dobra.

— Ach, miły Boże... jedyny raz wtedy.

Purpurowa twarz pani Enbergowej stała się fiołkową. Gdy Tonio w ten sposób patrzył zezem, drżała otyła kobieta; wogóle gorące jej uczucie dla Włocha polegało na obawie przed nim, przed tą naturą zamkniętą w sobie, nieobliczalną. Był on jedynym ze służby barona, którego tytułowała panem, nie mogła mówić do niego inaczej.

— Przed dziewięciu laty była jaśnie pani na Rogershofie. Kubuś bawił się z Blandzią pod kasztanem. Ja stałem na stopniach, przed pałacem. Wtedy zapytała jaśnie pani: Jak się nazywa ten bachor, który się bawi z Blandzią? — A wiedziała bardzo dobrze. A kiedy odpowiedziałam, że na imię mu Jakób, pytała jaśnie pani dalej: A cóż niema nazwiska ten bachor? Naturalnie, musiałam powiedzieć, że nazywa się Enberg — w sieni zaś stał mąż jaśnie pani i śmiał się, aż się trzymał za boki.

— Trzeba było powiedzieć Tonison, hihi! Psia mać, do stu piorunów! Enbergowa się już ulotniła! Ach, wiesz ty, Tonio, Enbergowa zrobiła się strasznie wstydliwa. Ciekawe, że kobiety zachowują tak długo tę właściwość — nie zużywają się tak, jak my. No, a teraz możemy poważnie pomówić o jaśnie pani. Tak, mój drogi, katolicki bracie, kobiety znaliśmy jeszcze przed porterem. A Julja, to było małe ścierwo. Patrz, Jonsson był niegdyś piękny, więc niech Jonsson będzie przyjemny... ale tylko, jak długo się jej będzie podobało. Potem nagle plotki, obmowy, oszczerstwa przed starym jaśnie panem i Jonsson musiał pójść za drzwi, bo Jonsson był łajdakiem.

Ale wtedy nie zamknął się człowiek w sobie, lecz wyśpiewał całą prawdę. Ha, Jonsson dostał plagi, a stary pan baron musiał czas jakiś przeleżeć w łóżku. Ach, prawda, nie znałeś starego barona. To ci był numer dopiero! Klął gorzej od fjakra — ale cięta była sztuka. A kiedy znów wstał, dostał Jonsson, że tak powiem, dożywotnią pensję i porteru aż do śmierci. A mała Jula musiała powędrować do Siedlów na Björkenäs.

Psia mać, to jaśnie pani wdowa! Mamy, chwała Bogu, jeszcze oczy i uszy i idziemy z czasem. A ten Arvid, to była kolosalna bestja. Skoro nie mógł dostać naszej Juli, wziął sobie mieszczańską córkę, jakąś na błom, czy bom, czy jak tam sobie. A potem powoli wszystko poszło na marne. Björkenäs poszło na licytację; myśmy się przy niem uparli, bo leży tak cudownie między Rogershofem a Klockebergą. Tak, teraz siedzi tam Arvid, jako rządca, gdzie był niegdyś panem. Jaśnie pani wdowa, ha... teraz dopiero poznamy zrządzenie Pańskie. Ten Arvid ma córkę, Sarę, co? znamy ją? No, z czasem poznamy się z nią także. Ona jest nieboszczki baronowej Ulli bratanką i najbliższą krewną. I młodzi Hylteniusowie są jaśnie pana siostrzeńcy i najbliżsi krewni. Skojarzymy ich, pobłogosławimy i spłodzimy małego spadkobiercę Hyltenius-Siedel, a wszystko będzie w porządku. Psia mać, cóż to? Mój katolicki braciszek śpi! No, twoje zdrowie, Jonsson!

(C. d. n).

—oo—

O unormowanie stosunków polsko-niemieckich.

Nowy poseł niem. u Naczelnika Państwa.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 11.30 przyjęty został przez Pana Naczelnika Państwa na uroczystej audiencji niemiecki poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. **Ulrich Rauscher**. Poseł niemiecki przy zachowaniu zwykłego ceremonjału wręczył swe listy uwierzytelniające Panu Naczelnikowi Państwa i wygłosił przytem **następujące przemówienie**: Pragnę na początku mojej pracy nad ukształtowaniem się stosunków polsko-niemieckich złożyć oświadczenie dobrej woli i pragnienia zarówno mojego, jak i mego rządu, zmierzającego do znalezienia dróg pomiędzy naszymi narodami, dróg, które są tak potrzebne i leżą w interesie stron obu. Znajdujemy się na progu nowej ery i

stosunki sąsiedzkie pomiędzy Niemcami a Polską wymagają uregulowania,

któreby tak z jednej jak i z drugiej strony odczuto jako sprawiedliwe. Zadaniem mojem jest przyczynić się do tego wedle sił i możności. Ażeby tego zadania dokonać, potrzebne mi są poparcie i ufność Waszej Ekscelencji i rządu polskiego w moją lojalność. Doniosłe ułatwienie powierzonej mi misji widzę w tem, że równocześnie z objęciem przezemnie urzędowania

sprawa górnośląska została ostatecznie rozwiązana,

rokowania zaś w sprawach gospodarczych, tak blisko oba kraje obchodzących, znajdują się **na dobrej i pewnej drodze**. Duch, w którym te rokowania będą prowadzone, będzie miał jak największe znaczenie dla Polski i Niemiec, ale także i dla **uspokojenia Europy**. Rząd mój jest przekonany, że pomyślny przebieg rokowań tylko wszechstronne korzyści przynieść może, nigdzie zaś i w żadnym kierunku nie stworzy nowych sprzeciwieństw. W nadziei, że te poglądy mojego rządu zgodne są z poglądami rządu polskiego, jeszcze raz proszę o poparcie Waszej Ekscelencji i rządu polskiego w wypełnieniu wielkiego i ważnego zadania, przed którem stoję, zadania, którego będę się starał dokonać w porozumieniu z rządem Waszej Ekscelencji.

Naczelnik Państwa odpowiedział po polsku,

jak następuje: Panie ministrze! Pragnę przedewszystkiem podziękować Jego Ekscelencji p. prezydentowi Rzeszy niemieckiej, że zechciał powierzyć ważną misję, z którą p. Poseł do Polski przybywa, tak wybitnemu dyplomacie. Wspomniał Pan Poseł, że stoimy u progu **nowej ery** w stosunku obu naszych narodów. Niewątpliwie moment ten nakłada na nas

obowiązek definitywnego stworzenia podstaw dla sąsiedzkiego pokojowego współżycia.

Rokowania gospodarcze między Polską i Niemcami, które niebawem mają się rozpocząć, dadzą — mam nadzieję — te podstawy. Najszczerzej zapewnić mogę Pana, że zarówno ja, jak i rząd Rzeczypospolitej Polskiej mamy głęboką wiarę w Jego opinję i zawsze liczyć będziemy na Jego oparte na doświadczeniach i dobrej woli pośrednictwo we wszystkich sprawach, dotyczących wzajemnych naszych stosunków. Najzupełniej podzielam zdanie Pana Posła, że doprowadzenie stosunków między Rzecząpospolitą Polską i Niemcami jest **jednym z czynników pierwszorzędnej wagi dla dobrobytu obu państw i pokoju światowego.** Zapewniam Pana również, że znajdzie Pan zarówno we mnie, jak w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej wszelkie poparcie, jakiego będzie Pan potrzebował przy spełnieniu zaszczytnych zadań, których przeprowadzenie powierzył Panu pan prezydent Rzeszy niemieckiej.

Mała Ententa zamienia się w ścisłe trójprzymierze.

Londyn. (PAT.). „Morning Post" dowiaduje się ze źródeł kompetentnych, że w ciągu najbliższych dni zawarty zostanie formalny układ pomiędzy rządem Czechosłowacji i Jugosławji na dłuższą ilość lat. Pakt ten zawierać będzie postanowienia istniejącej już od chwili obecnej faktycznie unji (?) pomiędzy obu krajami. Do powyższego paktu przyłączy się prawdopodobnie i Rumunja. Ta konsolidacja małej ententy jest wynikiem konferencji genueńskiej.

W sprawie ochrony lokatorów.

Ważne uchwały komisji prawniczej.

Warszawa. (PAT.). Komisja prawnicza w ciągiem czytaniu przyjęła ustawę o ochronie lokatorów. W myśl uchwalonego nadto dodatku do art. 10 **właściciel domu ma prawo wypowiedzieć mieszkanie lokatorowi**

celem osobistego w niem zamieszkania

lub w celu umieszczenia w niem swoich dzieci, które wstąpiły w związek małżeński, obowiązany jest jednak zwrócić lokatorowi koszta przeprowadzki i dostarczyć mu mieszkania równowartościowego co do obszaru, jakości i położenia dzielnicowego. Ponadto w myśl poprawki **nie wolno wymówić lokali polskich władz narodowych**, inwalidom wojennym, wdowom i sierotom po zabitych na wojnie, począwszy od 1. sierpnia 1914. Jeżeli właściciel do opróżnionego lokalu nie wprowadzi się w ciągu jednego miesiąca albo też w ciągu roku odstąpi lub wynajmie ten lokal komu innemu, musi zapłacić odszkodowanie równające się dwukrotnemu całorocznemu komornemu. Mnożniki uchwalone przez komisję komorne będą miały zastosowanie od 1 stycznia 1923. Natomiast **od 1. lipca 1922 do stycznia 1923** będą obowiązywały **następujące mnożniki**: za mieszkanie do 6 pokoji mnożnik powiększa się 20-krotnie, za mieszkanie powyżej 6 pokoji 30-krotnie, za mieszkanie na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane 40-krotnie, za składy oraz lokale handlowe i przemysłowe 60-krotnie. Te podwyżki będą obowiązywały w roku bieżącym od 1. lipca do 1. paźdz., natomiast w następnym kwartale tj. od paźdz. do stycznia obowiązywać będą podwyżki w następujących kategorjach: gdzie obowiązywał mnożnik 20-krotny, obowiązywać będzie 30-krotny, gdzie dotychczas 30-krotny — 40-krotny, zamiast 40-krotnego — 50-krotny, a zamiast 60-krotnego mnożnik 80-krotny, przyczem obliczenia będą dokonywane wedle kursu rubla w stosunku do 2 16. Dalej postanowiono, że w **okresie od lipca br. do stycznia 1923** obowiązywać będą **świadczenia** przewidziane w art. 5 ustawy o ochronie lokatorów z tą zmianą, że wynagrodzenia stróża będą przekładane na lokatorów nie w połowie, lecz w całości, licząc od dnia 1. kwietnia br. Cała nowela ma wejść w życie od 1. lipca br. i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzplitej z wyjątkiem województwa śląskiego i wileńskiego. Trzecie czytanie projektu ustawy rozpocznie się na najbliższem posiedzeniu.

UTWORZENIE KOMISJI GWARANCYJNEJ W BERLINIE.

Berlin. (AW.) Wobec przyjęcia noty niemieckiej przez komisję odszkodowań utworzona została międzynarodowa komisja gwarancyjna z siedzibą w Berlinie. Nieoficjalnym przedstawicielem Ameryki w tej komisji będzie pułkownik Loggen.

Sprawy tytoniowe w Sejmie.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o monopolu tytoniowym. P. **Wierzbicki** (nar. lud.) polemizuje z wywodami sprawozdawcy i ministra skarbu.

P. Bigoński (ch. d.) przemawia **przeciwko** monopolowi.

Sprawozdawca p. **Kędzior** (lud.) polemizuje z wywodami przeciwników monopolu. Odnośnie do postawionych poprawek proponuje przywrócenie art. 1. wedle projektu rządowego i komisji.

Na tem dyskusję wyczerpano i przystąpiono do głosowania.

Art. 1 przywrócono

w myśl poprawki pp. Osieckiego, Kędziora i Federowicza w brzmieniu komisji. Głosowanie odbyło się imiennie przez wywołanie posłów z listy. **193 głosów padło za, 186 przeciw monopolowi.** Przyjęto poprawkę Z. L. N. do art 17. w tym duchu, że oddanie monopolu w dzierżawę nie może nastąpić bez zgody Sejmu, a tak samo bez zgody Sejmu nie może nastąpić dzierżawa dochodów monopolowych. Przyjęto poprawkę p. Diamanda do art. 55., aby fabryki prywatne w czasie przejściowym mogły przerabiać tylko materjał, dostarczony im przez zarząd monopolu. Do art. 98. przyjęto pierwszą część poprawki Z. L. N. tej treści, że należność za odstąpione skarbowi narzędzia i materjały wypłaca się gotówką (183 głosami przeciw 177). Przyjęto poprawkę p. Moraczewskiego do art. 60., aby odszkodowanie dla robotników, którzy stracili zajęcie, wynosiło 6-miesięczny zarobek, a nie 3-miesięczny.

Marszałek zwraca uwagę, że uchwała ta nie jest zgodna z konstytucją, bo fabrykanci wywłaszczeni musieliby ewentualnie jeszcze dopłacić. Wyjściem może być wniosek p. Federowicza o skreślenie całego art. 60. W głosowaniu imiennem 270 głosami przeciwko 73 uchwalono wniosek p. Federowicza, t. zn., że art. 60 a) został skreślony.

P, **Rataj** sprzeciwia się enuncjacji p. marszałka.

P. **Moraczewski** przeciwko treści enunciacji p. marszałka nie ma nic do zarzucenia, zastrzega się atoli przeciwko temu, jakoby jego poprawka sprzeczna był z konstytucją. Poprawka do art. 61. domagająca się, aby ustawa obowiązywała na razie tylko na terytorjum b. zaboru austrjackiego, a dopiero od r. 1929 w całem państwie, została odrzucona. W końcu głosowano nad całą ustawą i **przyjęto ją 185 głosami przeciw 177.**

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek po Świętach.

NADZWYCZAJNY KOMISARJAT REPATRJACYJNY ZNIESIONY.

Warszawa. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów poseł Wł. Grabski nadzwyczajny komisarz do spraw repatrjacji referował sytuację repatrjacyjną oraz zgłosił wniosek, aby znieść Nadzwycz. Komisarjat do spraw repatrjacji, co motywował doprowadzeniem już tych spraw do porządku. Rząd wniosek ten przyjął. Komisarjat kasuje się od 1. czerwcą, a poseł Grabski jako przewodniczący ustępuje.

Na tem samem posiedzeniu gen. delegat rządu polskiego Płuciński referował sprawę stosunków polsko-gdańskich poruszoną na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

INTERNOWANIE MACHNY.

Warszawa. (AW.) W obozie Strzałkowskim internowany został partyzant i bandyta Machno który w swym czasie grasował na Ukrainie, dopuszczając się licznych gwałtów również nad ludnością polską. Wobec tego, że władze polskie nie rozporządzają dostatecznym **materjałem** o działalności Machny, byłoby wskazanem, by osoby które ucierpiały od niego swego czasu poinformowały o tem władze **kompetentne, tj. ministerstwo** spraw zagranicznych.

—oo—

Wielka katastrofa we Lwowie.

Zawalenie się domu przy ul. Krakowskiej. Liczne ofiary.

Wczoraj w nocy zdarzyło się straszliwe nieszczęście, które jaskrawe światło rzuca na niedolę naszych miast, spowodowaną zastojem ruchu budowlanego, brakiem mieszkań, jak i w pewnej części — niezaradnością władz.

Oto o godz. 9'45 w nocy zawalił się wielki dom przy ul. Krakowskiej pod podwójnym numerem 8 i 10, a niesłychana ta katastrofa pociągnęła za sobą szereg ofiar.

Dom od dłuższego czasu zagrożony był zawaleniem. Komisja techniczna Magistratu kazała przed kilku dniami dom ten dolożować. Do opróżnienia jednakowoż nie przyszło, gdyż mieszkańcy, bojąc się wyrzucenia na bruk, błagali by ich w domu zostawić. W sposób dziwnie zaiste lekkomyślny przychylono się do ich prośby. We wtorek miano dom stempiować. Ale rudera nie miała ochoty czekać na spóźnioną akcję.

O godz. 9'45 poczęła się walić począwszy od części nad bramą.

Wieść o katastrofie rozeszła się szybko po mieście. Idąc od Rynku spotyka się grupy ciekawych, kordon policji, żołnierzy. Ulica niedostatecznie oświetlona łuczywami — brak reflektorów — przedstawia ponury wstrząsający widok.

Wielki dom ukośną linją od szczytu zawalony po parter. **Dach, sufity, podłogi, zbiły się w jedną masę, zasypując swym ciężarem mieszkańców.** Rumowisko gruzów przed zawaloną ruderą, której ocalałe czarne okna w niemem jakby przerażeniu spoglądają na ulice.

Z gruzów straż pożarna, pracująca z niezwykłą odwagą i poświęceniem pod kierownictwem kom. Ciećkiewicza wydobyła **2 trupy i 11 rannych.** Kilkanaście osób spuszczono linami na ziemię.

Z pod gruzów wydobyto **trupy dziewczyny nieznanego nazwiska i 3-letniego Edwarda Linka, syna kelnera.**

Ciężej lub lżej ranni uratowani zostali: Sara (l. 14) i Blina Neusterówne (l. 37), Paulina Diener (19), Marja Beiser (35), Szarlotta Rappaport (l. 14), Olga Krosmapia (11), Ludwik Bick (27), Szkolnik (12), Szarlotta i Chaja Haber (19 i 48), Natan Link (45).

Policjant pełniący służbę w tym czasie na ul. Krakowskiej podaje, że **gruzy domu zasypały przechodzących dwoje ludzi.**

Pod gruzami znajduje się jeszcze trzydzieści kilka osób.

Dzierżawca znajdującego się naprzeciw Hotelu pod 3 murzynami, p. Mucha, z narażeniem życia brał udział w akcji ratunkowej i uratował kobietę.

Na miejsce katastrofy przybyli: prez. Neumann, pułkownicy Thullie i Hausner, prez. Reinländer, z policji państwowej pp. Wiczyński i Łukomski.

Należy się spodziewać, że powody katastrofy, jak i sprawa odpowiedzialności za nią zostaną **bezwzględnie i rychło wyświetlone.**

KRWAWA BITWA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.). Wczoraj popołudniu oddział orgeszowców w sile 200 ludzi napadł na Rudę po polskiej stronie Śląska. Niemcy zaatakowali Rudę przy pomocy karabinów maszynowych wzdłuż rzeki Bytomki, która stanowi przyszłą granicę polsko-niemiecką. Orgeszowcy opanowali część Kuźnicy rudzkiej i zajęli szpital gwarecki, przyznany Polsce. Straż gminna rudziecka oraz miejscowa policja plebiscytowa starały się odeprzeć atak, jednakże siły ich były za szczupłe. Wedle dotychczasowych doniesień, w Rudzie zabito 12 osób, 27 raniono. Władze koalicyjne wysłały na pomoc oddział złożony z 60 policjantów, jednakże pomoc ta okazała się niewystarczającą. Wieczorem miano wysłać odział wojsk koalicyjnych.

AGRESYWNY TON PRASY NIEMIECKIEJ W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Berlin. (PAT). Prasa niemiecka żywo omawia ratyfikację polsko-niemieckiego układu w sprawie G. Śląska. „Lok. Anz." pisze: Niesprawiedliwość nie ulegnie przedawnieniu. „Deut. Allg. Ztg." mówi: Co się dziś dzieje z Górnoślązakami, dotknąć może wskutek postanowień traktatu wersalskiego jutro także innych Niemców.— Górnoślązacy pamiętać będą, że pierścień niewoli musi wreszcie pęknąć. „Vorwärts" oświadcza: Parlament musiał ratyfikować układ, którego każdy paragraf dowodzi bezmyślności decyzji genueńskiej. Dokonano podziału czegoś, co z natury rzeczy jest niepodzielne.

MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Gdańsk. (AW.) „Danziger Zeitung" donosi z Paryża, iż odpowiedź komisji reparacyjnej na notę Niemiec będzie zredagowana i przedstawiona na czwartkowem oficjalnym posiedzeniu komisji reparacyjnej. Propozycje Niemców, dotyczące reformy finansowej prawdopodobnie będą przyjęte. Niemcy otrzymać mają częściowe moratorjum.

[illegible] CZESKO-ROSYJSKI.

[illegible] (AW.) [illegible] trak[illegible] utworz[illegible] repr[illegible] jedynej oficjalnej przedstawicielki [illegible] oba rządy obowiązują się zerwać oficjalne stosunki z innemi reprezentacjami i organizacjami, gwarantują szefowi tej reprezentacji i 2 zastępcom każdej ze stron w reprezentacji prawa reprezentant. dyplomatycznych, omawiają stanowisko urzędników reprezentacji, sprawy paszportowe, przywrócenie komunikacji pocztowej i telegraficznej, zakaz propagandy i zapewnienia praw obywatelskich w myśl zwyczajów przedwojennych, postanawiają, że kwestje wzajemnych żądań odszkodowania pozostają otwarte, obowiązują Czechosłowację do popierania tych jej obywateli, którzy uczestniczyć będą w odbudowie Rosji, omawiają powrót obywateli obu stron kontraktujących, zabezpieczają komunikację telegraficzną reprezentacji handlowej, uznają monopol handlowy Rosji sowieckiej, obejmują gwarancje o ochronie mienia, przewidują 6-miesięczny termin wypowiedzenia umowy.

KLĘSKA BLOKU CESARSKO-KOMUNISTYCZNEGO W BERLINIE.

Berlin. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu Rzeszy ostatniem przed Zielonemi Świętami odrzucono znaczną większością głosów votum nieufności dla rządu postawionego w formie wniosku niemieckiej partji narodowo-ludowej. Za wnioskiem głosowali narodowcy niemieccy, niemiecka partja ludowa i komuniści.

AMERYKA NIE JEDZIE DO HAGI.

Londyn. (PAT.). „Daily Mail" donosi: Rząd Stanów Zjedn. podtrzymuje swój pogląd, wedle którego konferencja haska stanowi dalszy ciąg konferencji genueńskiej wobec czego nie uważa za stosowne przyjąć zaproszenie.

IRLANDJA ZNÓW SIĘ BURZY

Londyn. (PAT.). Z powodu zawarcia układu między de Valerą a irlandzkiem wolnem państwem oświadczył wczoraj Churchil, że Anglia na próbę stworzenia wolnego państwa irlandzkiego odpowie obsadzeniem Dublina, aby użyć tego miasta za podstawę operacyjną przeciwko powstańcom.

Londyn. (PAT.). Wedle [illegible] doniesień. Irlandzka armia [illegible] Republ[illegible] Fermanagh. Wojska angielskie za[illegible]

——00——

Wiadomości telegraficzne.

Na cześć kard. Kakowskiego. Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś wieczorem prez. ministrów Ponikowski wydał obiad na cześć kardynała Kakowskiego. Obiad ten miał być wydany po powrocie kardynała z Rzymu, wobec jednak jego choroby dopiero dziś doszedł do skutku. W obiedzie biorą udział wszyscy członkowie gabinetu, prasa warszawska, nuncjusz papieski Lauri oraz kilku biskupów.

Sprawy nauczycielskie. Warszawa. (Tel. wł.) (G) Od dnia 1. czerwca ministerstwo oświecenia publicznego zniosło biuro Biura pośrednictwa pracy dla kandydatów na posady nauczycielskie. Równocześnie komunikuje ministerstwo, że od tej daty kandydaci winni się zgłaszać albo do inspektora szkolnego albo do kuratora okręgu szkol.

P. Okołowicz dyrektorem Urzędu emigracyjnego. Warszawa. (Tel. wł.). (G) Przybył do Warszawy poseł polski w Kanadzie p. Okołowicz, któremu rząd polski proponuje objęcie stanowiska dyrektora państwowego urzędu emigracyjnego.

Komunikacja lotnicza Warszawa — Paryż. Warszawa. (Tel. wł.). (G) Od dziś dnia tj. 1. czerwca unormowano komunikację napowietrzną między Warszawą a Paryżem przez Pragę i Wiedeń. Codziennie o godz. 8 rano z pola Mokotowskiego w Warszawie wyrusza aeroplan i tego samego dnia przybywa do Paryża.

Blok burżuazyjny w Austrji. W Austrji utworzony został blok parlamentarny, składający się z partji chrześcijańsko-społecznej, grupy włościańskiej i partji wszechniemieckiej. Socjalni demokraci założyli energiczny protest przeciwko utworzeniu gabinetu, złożonego jedynie z przedstawicieli średniej klasy.

Szwedzi nie chcą traktatu z Rosją. Senat i izba deput. w Szwecji odrzuciły projekt prowizorycznego traktatu handlowego między Rosją a Swecją. (PAT.).

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Erazma bisk.; gr. kat. Ftalaleja. Jutro rz. kat. Klotyldy; gr. kat. Sub. zadusz. — Wschód słońca 3·22, zachód 7·21.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W piątek „Bal maskowy".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W piątek »Djablica«, komedja w 3 aktach Schönberra.

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek „Dudek".

Repertuar Sapalett lwowskiej.

Część koncertowa. Występy L. Woroncewicz. Znakomity duet operetkowy Iwasiów-Iwasiewicz. Rewja aktualno-polityczna »Cziczerin we Lwowie«.

Teatr lit.-art. „[illegible]" ulica Ossolińskich l. 10.

Od 1. czerwca: Część koncertowa. »Wyratował«, operetka.

We Lwowie.

— **Pogrzeb Śp. Aleksandra Skarbka.** Czytelnia akad., Bratnia pomoc uniw., Tow. wzaj. pomocy medyków, Biblioteka słuch. prawa wzywają swych członków do gremialnego udziału w pogrzebie. Punkt zborny w sobotę 3 bm. o 10 rano przed Domem akad. przy ul. Lozińskiego.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich Obrońców Lwowa do gremialnego udziału [illegible] Aleksandra Skarbka. Punkt zborny 3. czerwca [illegible] połączeniu na placu Mar[illegible] Bockiej.

Wydział Tow. uczestników pow[illegible] 1863 i zaprasza wszystkich kolegów do wzięcia udziału w pogrzebie członka honorowego Tow. hr. Aleksandra Skarbka. Miejsce zebrania przed kościołem OO. Bernardynów w sobotę o godz. 10'45 rano.

— **Ks. prałat Zygmunt Ledóchowski** z Ołomuńca bawi we Lwowie. Celem tego podróży do Polski jest zaproszenie organizacji sokolej na zjazd „Orłów“ katolickich, który odbędzie się w Bernie Mor. w lecie. Org. „Orłów“ rywalizuje z postępowym „Sokołem“ czeskim. Na zjazd przybędą delegaci z Hiszpanji, Irlandji itd.

— **Zadwórze.** W pierwszy dzień Zielonych Świątek, dnia 4. czerwca br. wyjedzie pielgrzymka na kurhan zadwórzański. Sokolstwo lwowskie z inicjatywy „Sokoła-Macierzy“, postanowiło mogiłę w Zadwórzu wziąć pod swoją opiekę i czcić corocznie pamięć czynu, który może świecić przykładem takiego masowego samozaparcia się i ofiary. Oprócz kilku sprawdzonych nazwisk i to starszyzny, nie znamy imiona poległych pod Zadwórzem, a spoczywa ich tam przeszło 200. Wielki kurhan „nieznanych żołnierzy“, masowa mogiła bezimiennych dzieci Lwowa, drogim jest całej Polsce, jako przedpole cudu Wisły, ale szczególniej drogim powinien być dla Lwowa, u stóp bowiem Lwowa i w obronie tego Lwowa położył się wał ciał, który zamknął dostęp dziczy do miasta i pozwolił innym siłom na zajęcie zdolnych do obrony pozycji. Kurhan ten to dowód honoru, oraz polski herb na tej ziemi, którą od wieków i zawsze zasłaniają przed najazdami nie inne, a polskie piersi, a więc polską musi być ta kraina. Kurhan ten, to również przestroga. Niech nikt bezkarnie nie sięga po Lwów! To wszystko uczestnicy pielgrzymki do Zadwórza w dniu Świątek niech sobie uzmysłowią, a polecać powinien cały Lwów, gdyż cały Lwów zanieść tam powinien swe słowa podzięki i serdecznej modlitwy.

— **Polskie Towarzystwo emerytów, wdów i sierót po urzędnikach państwowych** odbyło w dniu 28. maja br. walne zgromadzenie przy licznym udziale członków. Prezes p. J. B. Chołodecki referował położenie materjalne emerytów, wdów i sierót i wskazał zarazem na zabiegi, czynione u władz w celu ulżenia ich doli. Zabiegi te zostały częściowo uwieńczone pomyślnym rezultatem. Dalsza praca jest w toku i wymaga skupienia sił przez liczne przystępowanie interesowanych do zrzeszenia. Szczegółowe postulaty referował p. J. Kilian i postawił odpowiednie wnioski, nad którymi wywiązała się żywa dyskusja.

— **Czas letni.** Z Warszawy piszą nam: Wobec ogromnych pozycji na oświetlenie, którą wywoła wprowadzenie czasu środkowo-europejskiego, co każdy dziś mógł eksperymentalnie udowodnić sobie, wyłonił się tu projekt wprowadzenia od 1. lipca do 1. października czasu letniego...

— **Komisja Rady m.** w piątek dnia 2. bm. o 5 popoł. zajmie się budżetem czyszczenia miasta na r. 1922 (spraw. p. Jaskólski) i sprawozdaniem kierownika Zakładu czyszczenia miasta.

— **Z teatru piszą nam:** Dziś „Djablica“ Schönherra z Ordon-Sosnowską w Teatrze Małym. Ordon-Sosnowska w prawdziwie mistrzowski sposób z żywiołową siłą odtwarza postać tytułową. Obok niej świetne pole do popisu mają pp. Justian i Szkudelski. „Djablica“ powtórzona będzie w sobotę. — „Manewry jesienne“ Kalmana, których wznowienie odbędzie się w sobotę w Teatrze Nowości, będą istotnie przedstawieniem sensacyjnem z powodu występu primadonny operetkowej Wiktorji Kaweckiej. Doskonała ta artystka w tej właśnie operetce może najlepiej przedstawia sie w całym blasku swego niepospolitego talentu, werwy i humoru. Reżyseruje Kuligowski, w głównych rolach prócz Kaweckiej, pp. Rapacka, Szczęsna, Kuligowski, Tatrzański, Olędzki, Ordon, Sowiński. Sprzedaż biletów rozpoczęła sie we wszystkich kasach teatralnych.

— **Zniżenie opłat pocztowych w obrocie z Węgrami.** Z dniem 1. czerwca br. zaprowadza się w obrocie z Węgrami zniżone stawki niektórych opłat pocztowych, a mianowicie: Listy zwykłe do wagi 20 gramów 40 mk. (zamiast 50 mk.); kartki pocztowe 25 mk. (zamiast 30 mk.); druki wy- [illegible] za [illegible] 1 mk. (zamiast 5 mk.); czasopisma mogą być wysyłane według przepisów wewnętrznych za krajową opłatą ryczałtową. — Prócz tego obowiązywać będą znacznie zniżone opłaty od paczek pocztowych.

— **Pobór materjałów tytoniowych.** Dyrekcja zawiadamia: Urzędy i instytucje, pobierające materiały na asygnaty w inwalidzkim sklepie tytoniowym przy ul. Batorego l. 34a., zechcą wnosić zgłoszenia na pobór w powyższej dyrekcji do okręgu skarbowego we Lwowie, ul. Podwale 3. dnia 14., asygnaty zaś należy realizować do dnia 20. każdego miesiąca.

— **Plaga tytoniowa.** Celem obrzydzenia publiczności do reszty monopolu tytoniowego warszawska centrala wszystkiemi siłami stara się dokuczyć palaczom. Lepszy tytoń wywozi niewiadomo gdzie ze Lwowa, a miasto zalewa najpospolitszą warszawską tandetą. Wszelkie narzekania i życzenia publiczności centrala warszawska pomija milczeniem i daje pierwsza w demokratycznem państwie wzór do jakiego stopnia gwizdać można na życzenia tych, od których płynie jeden z najgrubszych państwowych dochodów. Warszawska centrala tytoniowa jest odstraszającym przykładem, jaką każda państwowa centrala być nie powinna. Ma się wrażenie, że warszawska centrala idzie w zupełności po linji polityki miljarderów tytoniowych, którzy zapewne czytając skargi publiczności mają dla siebie jeszcze jeden dowód w ręku. Należałoby w interesie państwa przyjść z jak najlepszą miotłą do tego bałaganu tytoniowego i raz zaprowadzić porządek.

— **Wykradanie dolarów z listów poleconych.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym, pod przew. sędziego okr. Niewiadomskiego, rozprawa karna przeciw listonoszowi poczty lwowskiej Grzegorzowi Szkwarkowi o wykradanie z listów poleconych, które miał doręczyć adresatom banknotów dolarowych. Obok niego zasiadła na ławie jego żona Anastazja, oskarżona o uczestnictwo w kradzieży. Zarzucono Szkwarkowi, że ze szkodą pięciu adresatów, względnie skarbu państwa, zabrał z listów razem 35 banknotów dolarowych i jeden funt szterl. Dowody winy zebrał inspektor policji Majba, który nagle zrobił w mieszkaniu Szkwarka rewizję i znalazł ukryte 2 banknoty po 5, jeden na 10 dolarów oraz funt szterl. Krętactwo żony, na osobności przesłuchanej, co do źródła nabycia dolarów, utrwaliło winę Szkwarki, to też przyznał się przed Majbą, tłumacząc się, że dolary zakwestjonowane wybrał z listów dlatego, bo chciał sobie poprawić fatalny stan materjalny. Później jednak w śledztwie wyparł się winy, podając, że dolary kupił za pieniądze zaoszczędzone z płacy miesięcznej. Szkwarkowi grozi za jego czyn kara śmierci, albowiem oskarżony jest o zbrodnię t. zw. „marcówkę“. Dziś przedpołudniem zapaść ma wyrok.

— **Z ulicy i ogrodów.** W mniej odwiedzanej części Wysokiego Zamku znaleziono na ławce omdlałego N. P., lat 20. Wezwany na górę lekarz Pog. ratunk. stwierdził zatrucie rozczynem nadmanganianu potasowego. Desperata odwieziono do szpitala. — Z wozu tramwajowego ŁD. wyniesiono w Rynku nieprzytomną Anast. K., lecïwą przedstawicielkę sprzedażnej miłości. Lekarz Pog. ratunk. skonstatował otrucie nieznaną bliżej substancją. — Pół szczęki sztucznej, okulary i zegarek, ułożone na ławce w parku Kilińskiego skradł złodziej M. Sewartowskiej. Szkoda wynosi 110.000 mp. — Stan. Podgórskiemu skradziono asygnaty, opiewające na 100 fur piasku. — Na ulicy Krakowskiej rzuciła Tekla Poczekałe dwa świeczniki srebrne pod nogi przejeżdżającego post. pol. nr. 402. Świeczniki złożono w depozycie. Dziewczyna zbiegła. — Złoty zegarek damski, genewski znaleziony onegdaj na ulicach miasta, do odebrania z depozytu pol.

— **Kradzeże.** W Zboiskach skradziono parę koni ze stajni Landesa Eljasza. Szkoda wynosi 300.000 mp. — W tramwaju KD. skradziono z kieszeni Gustawa Lettnera zegarek z łańcuszkiem wartości 60.000 mp. Na przedniej części wozu stał post pol. — Z mieszkania Anastazji Szkwarek przy ul. Krupiarskiej l. 35 skradziono rzeczy wartości 106.000 mp.

Z całej Polski.

— **III Zjazd katolicki** odbędzie się pod protektoratem ks. Kardynała-Prymasa Dalbora 10. do [illegible] czerwca br. [illegible] w auli uniwersyteckiej.

— **Księża a stowarzyszenia młodz. wiejskiej.** Przed kilku tygodniami zawiązało się w Dawidowie Kółko młodzieży w celu pracy kult.-oświatowej. Jednym z najgorliwszych nieprzyjaciół pracy tej jest niestety ksiądz proboszcz. Jest przeciwnikiem wszelkich zabaw, z których dochód przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe, jakoteż zawiązanej orkiestry. Za jego inicjatywą szkoła odmówiła orkiestrze lokalu. Np. przypinanie sobie kwiatów, u księdza proboszcza jest bardzo... demoralizujące!

— **Wygryzanie patrjotów z posad.** Pod powyższym tytułem zamieściliśmy w nrze 113 z 24. maja korespondencję z Ottynji o wyborze — mimo opozycji — p. sędziego S. na prezesa „Sokoła“ i następnem przeniesieniu go do Halicza dla zrobienia miejsca Rusinowi. Otrzymaliśmy list z Ottynji, podpisany przez p. oficjała H. Niemczyckiego i adw. dr. I. Blumenblatta, tłumaczący, że opozycja dlatego zwalczała p. sędziego S., któremu zresztą oddaje należne uznanie, że już wtedy liczyła się z przeniesieniem jego z Ottynji. Innych szczegółów nie prostuje ten list, a zwłaszcza nie zaprzecza faktowi, że z placówki ottyńskiej (nie „Sokoła“ — tylko z sądu) usuwa się zasłużonego Polaka, zastępując go Rusinem, w czem oczywiście nie przepisywano winy panom prostującym.

— **Czy znowu powtórzenie afery z tużurkiem Grabskiego?** Piszą nam: „Kurier Powszechny“ niedawno oburzał się na firmę transportową „Wawel“ z tego powodu, że będąc wyłącznie żydowską, nadużywa polskiej nazwy „Wawel“. Już to endecy nie mają szczęścia do swoich ludzi. Gdziekolwiek wystąpią ze słuszną obroną honoru i mienia polskiego, bezwiednie napotykają na swoich ludzi, którzy żebrząc o sprawie narodowej, wszędzie i na każdem miejscu zwalczając żydów, idą z nimi ręka w rękę w rozmaitych interesach. — Gdyby redaktor „Kurjera Powszechnego“ wiedział o tem, że do firmy wiedeńskiej „Wawel“ należą ich ludzie, jak pan Henryk Krupski, kuzyn pana Głąbińskiego, endek i radca przy poselstwie polskiem w Wiedniu, toby nie oburzał się na tę firmę. A gdyby się dowiedział, że do firmy tej należy endecki poseł z Tarnopola Rudolf Ceł, prezes komisji zakupów w Wiedniu, wysłany na to stanowisko przez klub endecki, to wypadłoby redaktorowi z ręki pióro z przestrachu przed swymi chlebodawcami. Więcej węchu i nosa redaktorskiego, bo można niepotrzebnie wywołać

— **Bandyta zabił kłusownika.** W lesie rządowym w Suszynie pow. Dobromil znaleziono zwłoki kłusownika Wasyla Wołczka. Głowa była dwukrotnie przestrzelona. Pol. tamtejsza twierdzi, iż zabić go mógł tylko osławiony bandyta Wiśniewski Włodz., ten sam, który zastrzelił z post. pol. w pociągu i zranił post. pol. w Starzawie. Wiśniewski ścigany w dniu krytycznym przypuszczalnie natknął się w lesie na szukającego zwierzyny Wasyla Wołczka, ubranego w mundur policji państw. (!). By ujść fikcyjnemu prześladowcy, zastrzelił go.

— **Zabójstwo.** W Baranowie pow. Tarnobrzeg Michał Kotyło zastrzelił adoptowanego syna Marjana Wilczka. Strzał padł w sprzeczce i bójce o pieniądze, których stale domagał się Wilczek. wilka z lasu. ko.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wieczór dyskusyjny.** „O potrzebie niezależności w tworzeniu poglądu społecznego“, wieczór dyskusyjny z referatem kol. Staruszkiewicza na ten temat odbędzie się z inicjatywy „Niezal. Młodz. Nar.“ 3. bm. o 7 w. w sali Czytelni Akad. Przed odczytem wygłosi kol. Olszewski: „Kilka słów o naszej ideologji“. Pożądany liczny udział kolegów, interesujących się ruchem ideowym.

— **Koncert uczni Lwow. Instytutu muzycznego, prof. M. Bauera, H. Moyseowiczowej, A. Niżankowskiego, W. Webera** na dochód „Koła mechaników“ słuchaczów Politechniki lwowskiej pod protektoratem prof. Fiedlera odbędzie się w piątek, 2. czerwca o godz. 8.15 wieczór w sali Tow. [illegible] Akademicka 8.

— Raut Ref. Ośw. Kult. DOK. i Polsk. Białego Krzyża pod protektoratem p. gen. Jędrzejewskiego, urządzony staraniem Tow. przyjaciół pożytecznej zabawy, odbędzie się w sobotę, dnia 3. czerwca br. w salach Koła lit.-art. i Kasyna miejskiego. Czysty dochód przeznaczony na rzecz kursów dokształcających uczniów-żołnierzy. Zaproszenia wydaje się codziennie od 11—1 w poł. w Białym Krzyżu (Ossolińskich 11, III. p.) a od 6—7 popoł. w Kasynie miejskiem.

— II wystawa prac uczestników kursu robót (wycinanki, roboty w glinie tekturze i kartonie), urządzona staraniem „Ogniska“ związku PNSP., otwartą będzie w dniach 3., 4., i 5. czerwca br. w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Staszica, ul. Skarbkowska w godzinach od 9—1 i od 4—6.

— Koncert pp. Heleny Puchalskiej (sopran) i Marji Kowalskiej (alt) odbędzie się 6. bm. o g. 8. wiecz. w sali Twa muzycznego. Przy fortepianie p. Wanda Kowalska-Sowińska.

NADESŁANE.

O domach ludowych.

1. i 2. maja br. odbyła się w Cieszynie VII. konferencja oświatowa, zwołana przez wydział oświaty pozaszkolnej min. wyzn. rel. i ośw. publ. poświęcona sprawie „domów ludowych“. P. K. Kornilowicz referował o Ogniskach oświatowo-kulturalnych ludności miejskiej; S. M. Orsetti O domach ludowych zagranicą; P. Langer omawiał zasadnicze pojęcie Domu ludowego; P. Jemielewski mówił O domach ludowych na wsi; P. Twarecki rozpatrywał sposoby ich finansowania; P. Świerczyński przedstawiał plany wzorowych domów ludowych, których jednakże zrealizowanie — to muzyka dalekiej przyszłości.

Ożywioną dyskusję wywołało zagadnienie, czy Dom ludowy ma być jedynie terenem pracy oświatowej, czy też ma skupiać i ogniskować życie kulturalne środowiska. Jako wynik dyskusji można uznać zasadę, iż w mieście powinny istnieć domy ludowe pierwszego typu, natomiast na wsi z konieczności muszą raczej skłaniać się one do drugiego typu.

Następna konferencja odbędzie się w dniach 29. i 30. bm. w Wilnie na temat „Nauki o Polsce współczesnej“.

——oo——

Przez szkło powiększające.

BALAGANUS ASTRONOMICUS.

U nas nic nie może być sprecyzowane. Nawet w kwestjach astronomicznych nie można doczekać się urzędowej precyzji, choć to nauka precyzyjna.

Przedewszystkiem do niedawna komunikowano, że oficjalnie wprowadzi się czas południka warszawskiego lub też czas wschodnioeuropejski (Do 31 maja obowiązywał „czas letni“ czasu środkowoeuropejskiego“). Straszne niechlujstwo w informowaniu ogółu.

Wreszcie zdobyto się na czas, mierzony wedle południ a, który **nie** przechodzi przez Polskę, czas środkowoeuropejski i kapsztadzki, czas antypodalny do czasu Honolulu i wydaje się ukaz, jak ma się oznaczać godziny w dobie.

Albo 0—24, albo 12⁰⁰ 12 ppn aż do 11⁵⁹

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 1 czerwca

+ **Nowe opłaty stemplowe.** Ministerstwo skarbu komunikuje, że dnia 26. czerwca br. wejdą w życie nowe przepisy w przedmiocie opłat stemplowych od podań, pełnomocnictw oraz od dokumentów przewozowych, ogłoszone na mocy ustaw z dnia 7. kwietnia 1922 w nrze 38. Dz. U. Rz. P. na str. 596—599. (PAT).

+ **Z prasy ekonomicznej.** (v). Nr. 9. i 10. „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego“ poświęcone są specjalnie sprawozdaniom z II. Targów poznańskich, podając poglądowo jego wyniki i znaczenie. Prócz tego zawiera artykuły: O likwidacji Główn. urzędu przywozu i wywozu, o zniesienie granicy gospodarczej z Gdańskiem itd. Jak zwykle, bogata kronika wypełnia resztę numeru.

+ **Obniżenie taryf kolejowych.** (v) Podczas gdy koleje polskie rozmyślają nad podwyższeniem frachtów kolejowych, w innych państwach wszczęto energiczną akcję, w celu obniżenia dotychczasowych opłat przewozowych. Ostatnio w Stanach Zjedn. komisja handlowa obniżyła taryfy na wszystkich linjach w całem państwie o 10%, w porównaniu z cenami naznaczonemi w lipcu 1921 r.

Równocześnie we Francji w najbliższym czasie ma być przeprowadzone zniżenie taryf w znacznym stopniu, zwłaszcza dla towarów eksportowych i pierwszej potrzeby.

Nie od rzeczy będzie tu zaznaczyć, że tak we Francji, jak i w Ameryce koleje są przeważnie w rękach prywatnych.

+ **Koszt życia w Petersburgu.** (v). Paryski „Eclair“ drukuje list prywatny z Petersburga. „Za mieszkanie płacę — pisze autor listu — 350.000 rubli miesięcznie, oświetlenie 150 tys. Funt (rosyjski = 400 gr. chleba czarnego 70 tys., sążeń drzewa 4 i pół miljona; funt masła 600 tys., oleju roślinnego 800 tys. Setka papierosów 150—350 tys. Funt herbaty miljon 300 tys.; kawy 600 tys.; mięsa 250 tys. Butelka mleka 50 tys. Para bucików 4 miljony, kaloszy 2 miljony. Bilet tramwajowy 10.000. Z dnia na dzień kurs tego dziwnego rubla spada i wszystko dalej drożeje.

+ **Elektryfikacja kolei włoskich.** (v) Jak donosi „Chicago Tribune“ rząd włoski czyni starania w Ameryce, w celu otrzymania pożyczki 100 miljonów dolarów, któraby została zużyta na zakupno materjału, potrzebnego do przeprowadzenia elektryfikacji włoskich kolei państwowych. Siła wodna, w którą obfitują Włochy, już od dawna jest wyzyskiwana na wielką skalę; to też zastosowanie elektryczności, wytworzonej siłą wodną, do kolejnictwa, wydało bardzo pomyślne rezultaty, zwłaszcza, że Włochy nie posiadają w większej ilości żadnego innego materjału pędnego.

+ **Giełda eksportowa.** (v) Z inicjatywy berlińskiego Związku domów eksportowych powstać ma w niedługim czasie w Berlinie giełda eksportowa, na którą będą dopuszczani zagraniczni nabywcy, o ile wejdą w towarzystwie jednego z członków giełdy. Nowy ten pomysł może się okazać nader praktycznym dla rozwoju handlu zagranicznego.

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** Na polu dewiz zagranicznych tendencja dla wszystkich walut słaba. Na rynku akcji pojawiło się większe ożywienie przy tendencji coraz bardziej wzmagającej się. Papiery lokacyjne bez zmiany. Miljonówka 1.43,—1.450. (Tel. wł.) (G.).

——oo——

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż — żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	1 czerwca	B) Akc. przem.	1 czerwca
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota . . .	2050
Handl Pozn. .	3300	Górka . . .	6000
Hipot. akc.	T 800	Oikos	T 6950
Hipot. zemel.	420	Parowozy . .	1150
Małopolski .	725	Patria . . .	5600
Powszechny .	375	Pezet . . .	875
Przemysłowy	575	Pocisk . . .	750
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob . .	700
		Pol. Nafta .	T 1675
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	635
		Rakszawa . .	T 5625
Brow. Lwow.	15000	Siersza el. . .	1250
Chodorów . .	T 3400	Gór. Siersza .	6000
Karpalit . .	T 725	Tepege . . .	5000
Ćmielów . .	T 4800	Zieleniewski .	T 5550
Portland z.S.	—	Żegluga pol. .	250

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 121	Lwów — dnia 1 czerwca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 1 czerwca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 1. czerwca (Dewizy)	Zurych dnia 1 VI. (Dewizy)	Berlin dnia 24 V. (Dewizy)	Wiedeń dnia 1 VI. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.14	7.45	2.900
1 funt ang.	17200—17700	17300—17800	17775—17825	23.27	1396.75	50.300
100 frs franc.	34000—36000	34500—36500	36500—36600	47.65	2828.55	10.310
100 fr szwaj.	72000—77000	72000—77000	75700—75700	100—	6982.50	2163.75
100 frc belg.	31500—33500	31500—33500	33600—33300	44.20	2593.25	9.4.50
100 K czesk.	7500—7900	7500—7900	7500—7800	10.10	590.75	219.40
100 K węg.	425—525	425—525	——	—.64	36.65	013.67
100 K austr.	34—38	35—39	36·00—37·00	—.04	3.34	100.—
100 M niem.	375—1450	1385—1460	1405—1440	1.92	100.—	4.170
1 Dolar am.	3900—3975	3900—3975	3960—3000	5.22	314.15	11 24
100 Lir wł.	20500—22000	21000—22500	2070—2070	27.25	1602.00	590.70
100 Lei rum.	2700—2900	2700—2900	——	—.00	204.00	75.44
100 guld. hol.	135000—135000	152500—162500	——	203.25	12140.20	4387.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 16000—51000	——	94.25	571.215	2019. 0
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	——	114.25	6668.35	2463.75
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	——	145.50	8085.10	2918.50

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzedn ie, ostatnio notowane.

ppu! Albo — albo! Kto, gdzie, jak ma wyrokować, czy np. five o'clock ma odbywać się o 17^h czy o 5 ppd.? Czy nie można nauczyć ludności rachować dobę do 24-tej godziny, tak jak oduczono rachować na „guldeny" i „grajcary"? Ica.

KOMUNIKATY.

L. 65.535 ex 1922.

Lwów, 23. maja 1922.

Termin wykupna świadectw przemysłowych na r. 1922.

Izba skarbowa we Lwowie wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz wykonywujących osobiste zajęcia przemysłowe do wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1922 w kasach skarbowych w siedzibie władz podatkowych I instancji, na podstawie należycie wypełnionych **deklaracji, poświadczonych przez Inspektorat skarbowy, (we Lwowie przez Administrację podatków) w terminie najpóźniej do 30. czerwca b. r.** Blankiety deklaracji wydają bezpłatnie Kasy skarbowe. Celem uniknięcia natłoku w Kasach skarbowych wzywa się zainteresowanych do bezzwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych.

Również do **30. czerwca b. r.** winny osoby, obowiązane do opłacenia na rok 1922 podatku procentowego od zysku, złożyć w właściwym Inspektoracie skarbowym (Administracji podatków) deklaracje do tego podatku na blankietach wydawanych bezpłatnie przez te władze. Winni prowadzenia przedsiębiorstw po dniu 30. czerwca b. r. bez świadectw przemysłowych lub na podstawie świadectw nieodpowiednich jakoteż płatnicy, którzy — jakkolwiek do tego obowiązani — w powyższym terminie nie złożyli deklaracji do podatku procentowego od zysku, ulegną karom pieniężnym unormowanym w ustawie o państwowym podatku przemysłowym.

Dla wygody płatników celem uniknięcia natłoku ustanawia się następujący porządek do zgłaszania się w Administracji podatków.

Płatnicy, których nazwiska zaczynają się od liter: A, B, C. zgłoszą się dnia 6. czerwca, D, E. 7. czerwca F, G. H, 8. czerwca, I, J, K, 9. czerwca, L, Ł, 10. czerwca. M, N, O, 12. czerwca, P, R, 13 czerwca, S, T, 14. czerwca. U, W. 16. czerwca, X Y, Z, Ż 17. czerwca.

LISTY Z KRAJU.

Trzęsawisko małomiasteczkowe.

Husiatyn, w maju.

Zabawki husiatyńskie. — Zamknięcie czytelni TSL. — Prześladowanie ludowców. — Księża wywiadowcy. — Stan wyjątkowy w powiecie. — Masowe przechodzenie na obrz. gr. kat. — Umarli rządzą.

Każdy Polak, który dokładnie obserwuje stosunki panujące w powiecie husiatyńskim, musi zadać sobie pytanie: „Gdzie żyjemy? W cesarsko-królewskiej Austrii, czy Bolszewji?!". Bo wszystko, co się u nas w ostatnim czasie dzieje, wskazuje na to, że żyjemy wszędzie, tylko nie w Polsce, w której wzrasta ład, sprawiedliwość i w której obowiązuje konstytucja z 17. marca 1920. Winę w dużej mierze należy przypisać p. staroście. Bardzo często inicjatywa i zachęta do pracy społecznej wychodzi ze starostwa. Każdy starosta husiatyński świecił pod tym względem przykładem. Pierwszym obywatelskim czynem nowego starosty było założenie kasyna, do którego wciągnął p. K. znane z wrogich wystąpień przeciw państwu polskiemu jednostki ukraińskie, oraz wprowadził różne „zabawy". Niby to jednak nie szkodziło, ale, żeby się bawić — trzeba mieć czas i pieniądze — w większej mierze, niż biedny urzędnik. Ponadto bicie po twarzy i przegrywania setek tysięcy mk. nie są zabawą.

Pan starosta towarzyszy swych zabaw porobił doradcami politycznymi. Do tych, którzy go informują, należy pewien ksiądz z Kopyczyniec i z Husiatyna, znany z wystąpień przeciw Naczelnikowi Państwa i ludowcom. Wystarczy (jest to niezbitym faktem), ażeby „informator" w sutannie napisał: „Mówią to a to, o tem lub o owem", ażeby dany obywatel miał śledztwo lub dochodzenia.

Pan starosta tak dalece jest pewny poparcia swych „przyjaciół", że pozwala sobie na rzeczy takie: Zamknął czytelnię TSL. w Tłusteńkiem, która była w rękach ludowców, kazał aresztować ludowca-chłopa Wawrzyńca Gajdę z Liczkowiec, który siedział tydzień w areszcie i okazało się, że ten człowiek jest niewinny. Wprowadził w powiecie stan prawie wyjątkowy i wydał okólnik, w którym polecił chłopom pilnować w nocy nietylko wsi, ale i obszarów dworskich.

Rządy pana starosty i prezesa tutejszej Rady powiatowej doprowadziły do takiego rozgoryczenia na wsi, że niektóre, znane dotychczas z patrjotyzmu, czysto polskie **wsie noszą się z zamiarem masowego przejścia na obrz. grecko-katolicki.** Do tych należy Tłusteńkie, gdzie pousuwano z rady przybocznej najporządniejszych ludzi, dlatego tylko, że nie byli endekami i Liczkowce, które 12 razy wysyłały delegację do p. K.

Rady powiatowej w sprawie będącego w zupełności w rękach żydów i miejscowego księdza wójta. O Radzie powiatowej powiemy tylko, że jest nie do pomyślenia w praworządnem państwie, ażeby wszystkiemi gminami w powiecie **rządzili umarli** — a tak jest, bo Rusini w pracach Rady pow. nie biorą udziału, a większa część Polaków wymarła.

Miara cierpliwości może przekroczyć granice, dlatego apelujemy do p. wojewody tarnopolskiego i p. ministra spraw wewnętrznych — ażeby zło usunęli zawczasu przez wysłanie do nas specjalnej komisji, któraby sprawę gruntownie i bezstronnie zbadała na miejscu. Polacy.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

ZAPISKI.

„Dla Wszystkich", nowele, podania, legendy i opowieści, wydawnictwo księgarni św. Wojciecha oscyluje między literaturą ludową a literaturą warstw mniej niż średnio ukształconych. Wybór dzieł nie zawsze zadawalający. Z przykrością wypada stwierdzić, że literatura nasza wprawdzie dość bogata, lecz bardzo przytem jednostronna, prawie zupełnie niema tego rodzaju dzieł, które byłyby równocześnie i wielkie i popularne. Powieść nasza nie zmierzała do objektywnego epickiego ujmowania całokształtu życia (jak np. dzieła V. Hugo, Balzaca, G. Kellera, J. Mereditha). Z książek dla wszystkich ostatnio ukazały się: Bałucki: „Latawica" i „Za późno", Gomulicki: „Soldat", „Zakazane", „Dlaczego mój znajomy dotychczas pism swych nie napisał?", Jasiński K. J. „Dawni ludzie". Wśród autorów książek „Dla wszystkich" spotykamy nazwiska: Domańskiej A. i M., Olińskiego, Jeske-Choińskiego, Jezierskiego, Cehaka, Bogdanowicza i Jarosławskiego. I. S. P.

Bonifacy Wrzos: „Pilnuj swego!", obrazek sceniczny w 3 odsłonach. O ile wychodzące nakładem księgarni Św. Wojciecha (Poznań-Warszawa) książki „Dla wszystkich" może nie zupełnie sprostały zadaniu, o tyle wydawnictwo tej księgarni pt. „Teatr ludowy" oddaje znakomite usługi scenie włościańskiej. Obrazek sceniczny Wrzosa, to właśnie jeden z takich doskonałych nabytków. Tytuł ujmuje treść sztuki: Kochać ziemię, nie puszczać jej z rąk na szachry ani obcym ani swoim — oto filozofja, którą wyznaje dzielna sierota gospodarska Marysia Kozikówna i jej (trochę niepotrzebnie z inteligencka sentymentalny) narzeczony Stach Szuba. Więc choć na tę ziemię czyha zarówno chciwy Josiek, jak i lekkomyślny brat Marysi, przecie dziewczyna nie odda swego, gotowa zaprządz się do cięższej roboty, stać się raczej wyrobnica, niż stracić tę pańską świadomość, że ma „swój" grunt. W osiągnięciu zwycięstwa pomaga jej zdrowy rozsądek i trafny instynkt starszych gospodarzy. — Zwracam uwagę na dobrego, jasełkowo zrobionego żyda i 2 doskonałe typy zbakierowanych parobków wiejskich „panów" Hijacynta i Florona. I. S. P.

Stanisław Konopka: „Idźcie i czyńcie!", obrazek ludowy w 1 odsłonie. Gebethner i Wolff. Warszawa. Jest to epizod z listopada 1914, nieźle, choć trochę wymuszony. Nabytek dla scen ludowych nieszczególny. Oczekujemy od autora rzeczy innych, bardziej odpowiadających potrzebom obecnego teatru ludowego. I. S. P.

Z krajoznawstwa.

— **Wycieczki Tow. Tatrzańskiego (Oddział lwowski)** w czasie Zielonych Świąt: 1) w Gorgany (trzydniowa) dla wprawniejszych turystów; 2) do Malmanstallu (w Bieszczadach) i na okoliczne szczyty, (dwudniowa). — Zgłoszenia i informacje w sklepie Krawiańskiego i Czołowskiego, pl. Marjacki 8 (nowy gmach).

„AURORA“ FABRYKA TUTEK „AURORA“ jedynie HYGIENICZNA i najtańsza w swym zakresie bez konkurencji Lwów, pl. Bernardyński 3.

TRAWERSY

mogą być używane rozmaitych rozmiarów kupię. Oferty z podaniem rozmiarów wnosić pod „Budowa“ do Reklamy Prasowej Lwów, Chorążczyzna 7. 1634

REDAKTOR „Kurjera Lwowsk.“

poszukuje natychmiast umeblowanego pokoju. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod W. J

Folwark 1600 morgów pszennej i średniej ziemi, 1250 morgów roli, 250 morgów łąk, 20 morgów parku i ogrodu, dom mieszkalny, 13 pokoji, 44 koni, 90 sztuk bydła, 450 owiec, 20 minut od koleji.

Folwark 1050 morgów ziemi pszennej, 50 morgów łąki, 6 morgów ogrodu, dom nowy, 10 pokoji, zabudowania gosp. wszystkie nowe, masywne, 4 domy dla robotników, 21 koni, 9 wołów, 97 sztuk bydła, 4 km. do koleji, 1 godz. od Bydgoszczy.

Mam wielki wybór dalszych korzystnych objektów.

A. WIECZOREK 1633

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 78. Tel. 825.

Pośrednictwo nieruchomości.



Nauka i wychowanie.

Seminarzysta zdolny instruktor przyjmie przygotowania do egzaminów ze szkół powszechnych za utrzymanie i skromne wynagrodzenie na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Instruktor“. 1629

Wieczorne kursa handlowe dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem dra Petyniaka-Saneckiego, prof. akademji handl. Nowy kurs 5. czerwca. Wpisy od 5-7, Franciszkańska 9. 1675

Abiturjentka Lw. Sem. Państw. z 1-r. praktyką nauczycielską, jęz. wykł. pol. ruski, niemiecki grająca na fortepianie (k. wyższy) z solfeżem, teorją i harmonją, — słuch. filoz. — poszukuje na czas wakacji lekcji w zakresie szk. powsz. i muzyki, na wsi, w obywatelskim domu. oferty do Administracji Kurjera pod: „Bekid“. 1630

Francuskiego, włoskiego, udzielam fachowo. »Sumienny«, administracja Kurjera lwow. 1662

Posady i prace.

Były urzędnik sądowy, mający kilkunastoletnią praktykę w większym browarze w zach. Małopolsce, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie przemysłowem (jako kasjer, buchalter, lub magazynier) najchętniej na prowincji. Zgłoszenia A. Stroiński, ul. Zdrowia 1.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca wszelkie siły nauczycielskie, Francuskę, Angielkę, bony, nianie, gospodynie, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, kucharzy, kucharki, lokai pokoj., wszelką służbę. 1648

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam meble antyczne salonowe, sypialnie mahoniową, brzostową, modrzewiową, różne meble, kilimy, obrazy, naczynia platerowe biurka pół-amerykańskie. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 1626

Kupno i sprzedaż komisową, towarów galanteryjnych, mebli dywanów, obrazów. Dolińska, Sienkiewicza 5. 1686

Łubin niebiesk na zasiew sprzeda 100 q. Dyrekcja dóbr Swirz. 1658

GROCH POLNY

w ładunkach wagonowych kupuje spółka akcyjna przy związku Dublańczyków. Zgłoszenia: Lwów, Hotel Georgea 7 Horoch. 1648

Sprzedaż

kawiarń, kin, destylacyj, piekarń, hoteli, fabryk

Młynów

tartaków, dom handlowy

1369 **Will**

cegielń, dom. prywatnych

Majątki

także karczmy, kuźnie, rzeźnie

Kolonje

stolarnie, pośredniczy na Pomorzu

A. M. MAKOWSKI,

najstarsza i największa ajencja majątk. na miejscu. Tamże do nabycia około

600 objektów.

Toruń, Telefon nr. 9. Strzelecka (Schannenstr.) 5.

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny młyńskie kamienie, transmisje pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1268

Fortepian koncertowy dobrej marki — sprzedam. Kopernika 26, parter Stolarski. 1639

Do sprzedania w Sokolnikach dom nowy, kryty blachą, 3 ubikacji, 2 piwnicy, stajnia, ćwierć morga ogrodu. Wiadomość na miejscu Wojciech Hubisz. 1688

Różne.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“. 1446

Naprawy powozów wykonuje fabryka powozów Mścisława Lickendorfa, ul. Żulińskiego 6. 1627

Wdowa samotna średniego wieku właścicielka kamienicy, trzech urządzonych pokoi, eleganck**a**, dobra rodzina, pozna mężczyznę do lat 45 dobrze sytuowanego wykształconego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe Administracja Kurjera pod B. 1691

Z Gottlieb Haszlakiewiczów Józefa Krókowska urodzona 1857 roku, wdowa po prezesie lwowskiej Izby notarjalnej po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 1. czerwca 1922. W smutku pogrążone córki i syn zapraszają znajomych i pobożnych chrześcian na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie z domu żałoby przy ul. Wiśniowieckich 1, dnia 3-go czerwca o godz. 2 popoł. na cmentarz Łyczakowski.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę zmarłej odbędzie się dnia 7. czerwca o godz. 9 przedpoł. w kościele św. Marji Magdaleny. 1687

Dokument wojskowy bezterminowego urlopu na nazwisko Zygmunt Biliński, unieważniam. 1685

W pociągu między Buczaczem a Lwowem zgubiłem wojskową kartę odroczenia na nazwisko Natan Spiegel, którą unieważniam. 1678

Willa »Brylant« i »Cyszczonia« w Rabce, pokoje z całodziennym dobrym utrzymaniem, osobna willa dla dzieci gdzie znajdą troskliwą opiekę, do wynajęcia. Ceny przystępne. 1670

Kto udzieli pożyczki hipotecznej, miljon, dopuszczę go do najrentowniejszego interesu. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6 1686

Położna PETULSKA 1692

z 32-letnią praktyką poleca się jako **zdolna i praktyczna akuszerka Lwow, Gródecka 26, I. p., ganek na lewo.**

Mieszkania

Poszukiwane zaraz trzy lub cztery pokoje z kuchnią na biuro w śródmieściu lub najbliżej okolicy śródmieścia. Zgłoszenia do administracji »Kurjera lwowsk.«, za okazaniem kwitu insercatowego. Mieszkanie może być częściowo urządzone. 1629

Browar w Limanowej

poszukuje

technicznego kierownika piwowara z praktycznem i teoretycznem wykształceniem.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd browaru w Limanowej Małopolska. 1644

L. 1598/50/II/2.

Ogłoszenie licytacji.

Województwo Lwowskie sprzedaje drewno dębowe, ścięte i wyrobione w kloce, na powierzchni 12 morg. (6·84 ha) w ilości około 1660 sztuk kloców o ogólnej masie około 2500 m³ w drodze publicznego przetargu za pomocą ofert pisemnych które należy wnosić na ręce Kierownika Oddziału fundacyjnego Województwa Lwowskiego (gmach Województwa I. p.) w godz. 10 do 14 do dnia 13. czerwca br. włącznie.

Bliższe wiadomości otrzymać można w Oddziale fundacyjnym Województwa Lwowskiego między 10 a 14 godz. gdzie też przeglądnąć można warunki licytacyjne.

We Lwowie, dnia 25. maja 1922 r. 1683

Wojewoda lwowski:

GRABOWSKI w. r.

ROZPRAWA OFERTOWA

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót budowlanych przy odbudowie jednopiętrowego budynku żołnierskiego w koszarach kawalerji w Tarnopolu przy ul. Dubowieckiej, rozpisuje się pisemny przetarg ofertowy z terminem do dnia 12. czerwca br., g. 12 w południe, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane lakiem i opatrzone napisem „Oferta na odbudowę budynku żołnierskiego w koszarach kawalerji w Tarnopolu“ — wnosić należy do Szefostwa Inż. i Sap. O. K. VI. Lwów, ul. Wałowa 16, II. p.

Tam też można przejrzeć plany, przedmiar, warunki ogólne, otrzymać formularze ofertowe oraz zasięgnąć bliższych ustnych informacji. Wadjum wysokości 1 prc. od oferowanej kwoty ewent. w papierach pożyczki państwowej złożyć należy w kasie D. O. K. VI. pl. Bernardyński 6, a poświadczenie złożenia w 2 egzemplarzach dołączyć do oferty.

1680 Szefostwo Inż. i Sap. O. K. VI.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.